

# Odszedł Jerzy Czubała

W Australii po koniec kwietnia br. zmarł Jerzy Czubała, jedyny w historii absolwent AMG, występujący z powodzeniem w I lidze piłkarskiej. Odszedł jeden z ostatnich piłkarzy „Wielkiej Lechii” – drużyny, która w 1956 r. zajęła 3 miejsce w polskiej ekstraklasie, co jest do dzisiaj najlepszym osiągnięciem w historii gdańskiego i pomorskiego futbolu.

Łączyła nas długoletnia, wczesnomłodzieńcza przyjaźń od 1945 r., kiedy to zjechaliśmy do Gdańska – On z Krakowa, ja z wołyńskich Kresów i zamieszkaliśmy po sąsiedzku przy ul. Chrzanowskiego we Wrzeszczu. Razem kopaliśmy starą, poniemiecką piłkę i już wtedy Jurek był dla mnie niedościgłym wzorem piłkarskiej żonglerki.

Był uczniem V LO w Gdańsku-Oliwie. Karierę sportową rozpoczął w Gedanii, a od 1953 r., kiedy był już studentem stomatologii AMG, przechwyciła Go I-ligowa Lechia. I tam, pod okiem trenera Tadeusza Forysia, rozbłysnął cały jego talent. Imponował przede wszystkim inteligencją w grze, zmysłem taktycznym i mądrym, dokładnym rozgrywaniem piłki, co zawsze znamionowało najlepszych pomocników. Nic dziwnego, że szybko stał się równorzędnym partnerem takich asów ówczesnej Lechii, jak najlepszy polski stoper Roman Korynt, lider strzelców gdańskiej drużyny Bogdan Adamczyk czy bracia Robert i Henryk Gronowscy.



A zimą Jurek Czubała błyszczał na tafli hokejowej, strzelał najwięcej bramek dla klubu Stoczni Północnej i był głównym autorem jego awansu do ligi hokejowej.

Po ukończeniu studiów na naszej wspólnej *Alma Mater*, wyjechał do Australii, grając zarobkowo w tamtejszych klubach polonijnych, gdzie był już prawdziwym asem boiska i nauczycielem młodzieży.

Chciał wracać do Polski, ale nowy, ciekawy i bogaty kraj, a także pewna uroczą australijska Polka miały zbyt dużą siłę przyciągającą. Pozostał na stałe na odległym kontynencie, zyskał lokalną sławę znakomitego stomatologa, ale z gdańskimi przyjaciół-

mi przez całe życie łączyły Go silne więzi. Jeszcze tak niedawno zabrał nas z Romkiem Korytem na ciekawy, samochodowy rajd po Europie z metą na tenisowym turnieju wimbledońskim. Jurek był też chyba najczęściej odwiedzającym swą dawną ojczyznę polskim Australijczykiem. Tu na gdańskim Srebrzysku są groby jego najbliższych: rodziców i siostry.

On sam spoczął w dalekiej, choć gościnnej ziemi Jego drugiej ojczyzny. Pozostanie w pamięci gdańskich miłośników futbolu.

Jerzy Gebert,  
lekarz medycyny, dziennikarz radiowy

W dniu 13 marca 2017 roku zmarła

## dr hab. Jolanta BOROWSKA-LEHMAN

patomorfolog, wyspecjalizowana w badaniu układu nerwowego. Absolwentka Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku. Studia lekarskie odbywała w latach 1946-1952. Jeszcze przed dyplomem pracowała jako asystent w Zakładzie Anatomii Prawidłowej. W 1953 r. przeszła do pracy w Katedrze i Zakładzie Patomorfologii kierowanym przez prof. Wilhelma Czarnockiego i tam przeszła kolejne szczeble kariery akademickiej. Uzyskała też specjalizację z zakresu anatomii patologicznej – I stopnia w 1956 r. i II stopnia w 1962 r. W 1965 r. otrzymała tytuł naukowy doktora i objęła w Zakładzie etat adiunkta. W 1981 r. habilitowała się, a w 1983 r. objęła stanowisko docenta. W roku 1991 została powołana na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Na emeryturę przeszła z końcem 1998 r. Za osiągnięcia w pracy zawodowej została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (1974 r.) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1983 r.). Z wielkim smutkiem żegnamy wybitnego specjalistę patomorfologa, utalentowanego nauczyciela akademickiego i wychowawcę wielu roczników studentów medycyny.